Telefon Administracji i Redakcji Nr. 3-99.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. | Czwarek 13-go kwietnia 1933 roku. | Nr. 86.

Dżagan, czy nie dżagan?

Wznowienie procesu Brzuchowickiego.

300 doświadczeń.

Po 8 dniowej prerwie proces Rity Gorgonowej został wczoraj wznowiony. Przesłuchano biegłych lwowskich co do możliwości zadania ran Lusi dżaganem. Biegły dr. Dadler nie obstaje przy swem twierdzeniu, że rany na głowie pochodziły od uderzenia dżaganem. Robił on doświadczenia i na zwłokach i na żywych zwierzętach. Dowodzi, że ślady krwi o ile nie zdołały zakrzepnąć, mogły być spłukane przez wodę. Przyznaje jednak, że ślad spłukanej krwi w 300 doświadczeniach zostawiał zawsze jasną rdzę na żelazie. Już w 5 sekund po posmarowaniu krwią przedmiot rzucony do wody, wykazuje jasną rdzę nawet po 8 godzinach leżenia w wodzie.

Dr. Dadlez wyjaśnia, że od początku miał wątpliwości co do użytku dżaganu, jako narzędzia mordu. Wątpliwości te wzmogły się po dokonaniu doświadczeń. Na dżaganie znalezionym w zbiorniku wody w Brzuchowicach rdzy nie były.

Narzędzie mordu — to nie dżagan.

— Więc z tych przyczyn uważa pan za mało prawdopodobne, że dżagan był narzędziem mordu?

— Tak jest.

— A co do stosunku narzędzia do rany charakterystycznej?

— Mówiłem, że jeżeli ciężkiem narzędziem uderzy się w czaszkę, to przychodzi do złamania czaszki, ale jeżeli z małej odległości i z niedostateczną siłą, to można wywołać obrażenie.

Dr. Piro.

Drugi biegły, dr. Piro niema pewności całkowitej. Używa określenia: „mniej prawdopodobne", a nie jak na początku śledztwa: „prawie wykluczone". Chodzi tu raczej o twierdzenie, że dżagan był istotnie narzędziem mordu. Ale dr. Piro żadnych doświadczeń nie przeprowadzał, powodując się jedynie wynikami sekcji zwłok. Natomiast dr. Dadlez demonstruje narzędzia, na których czynił doświadczenia i które przekonały go, że krew nawet zmyta pozostawia ślad rdzy.

Prof. Olbrycht zbija twierdzenie dra Daldeza, dowodząc, że dżagan mógł być narzędziem mordu i rany znalezione na głowie Lusi mogły pochodzić od ciosu dżaganem i twierdzi, że doświadczenia jego, dokonane z krwią żywego człowieka nie pozostawiają śladów na metalu po bezpośredniem obmyciu go wodą. Prof. Olbrycht dokonał 30 doświadczeń i przekonał się, że nawet po świeżem skrzepnięciu krew zmyta nie pozostawia śladów na żelazie. Dopiero grubsza warstwa krwi zostawia ślady. W konkluzji prof. Olbrycht stwierdza, iż rany były zadane z niewielką siłą narzędziem twardem, tępokrawędzistem i twierdzi, że niema żadnego dowodu, aby dżagan ten musiano uznać za narzędzie mordu, ale niema także żadnych przeciwdowodów.

Kijem po czaszce.

Prof. Olbrycht kilkakrotnie wydobywa czaszki i demonstruje uderzenie młotkiem, poczem pokazuje je sądowi.

W pewnej chwili wydobył czaszkę i potężny kij, długości półtora metra o średnicy 10 cm. Chcąc demonstrować skutki uderzenia takim kijem, prof. Olbrycht kilkanaście razy z wielką siłą uderzył w czaszkę, wywołując na sali makabryczny hałas.

Mimo to prof. Olbrycht upiera się przy swem twierdzeniu, że prawdopodobnie dżagan był narzędziem mordu.

Niemcy czyhają na terytorja Danji.

LONDYN. W kopenhaskich kołach politycznych śledzą z wzrastającym niepokojem i oburzeniem rozwój akcji niemieckiej w kierunku zmiany granic, ustalonych Traktatem Wersalskim. Akcja ta godzi również w całość terytorjum Danji.

Jak wiadomo, Danja uzyskała po wojnie, w drodze plebiscytu, kilka powiatów północnego Szlezwigu, stanowiących część ziem, zabranych jej przez Prusy w wojnie 1864 r.

Mniejszość niemiecka, zamieszkująca ten obszar, rozwija w ostatnim czasie energiczną propagandę za przyłączeniem tej części kraju do Niemiec. Propaganda ta podsycana jest przez władze Rzeszy. Poseł mniejszości niemieckiej do Felketingu, pastor Schmidt wzywa w ostatnim numerze organu mniejszości niemieckiej „Nordschleswigsche Zeitung" otwarcie do oderwania tej ziemi od Danji.

Artykuł ten, jak i cała akcja mniejszości niemieckiej wywołały w Kopenhadze silne oburzenie. Prasa duńska, a szczególnie pisma, wychodzące w dzielnicy zagrożonej, wzywają do energicznego przeciwstawienia się akcji niemieckiej i do pociągnięcia pastora Schmidta do odpowiedzialności za zbrodnię zdrady głównej.

FASZYZM W DANJI.

LONDYN. Z Kopenhagi donoszą: W tych dniach utworzono w Kopenhadze związek duńskiej jedności narodowej, którego organizacja oparta jest na wzorach faszystowskich.

Akces do związku zgłosiło dotąd około 15.000 osób z wszystkich stron kraju, w tem 150 wybitnych działaczy społecznych i polityków.

Za udziałem w wyborze Prezydenta.

Uchwały Chłopskiego Stron. Rolniczego.

WARSZAWA. Obradował tu komitet wykonawczy Chłopskiego Stronnictwa Rolniczego, organizującego żywioły włościańskie, które nie godzą się na opozycyjną taktykę Stronnictwa Ludowego.

Z pośród uchwalonych przez Chł. Stron. Roln. rezolucyj, zasługuje na uwagę ta, która zajmuje się Zgromadzeniem Narodowem i wyborem Prezydenta Rzplitej.

„Deklarację stronnictw opozycji, wzbraniających się wziąć udział w głosowaniu na Prezydenta Rzplitej, kwalifikujemy jako zbrodnię przeciw państwu, tem bardziej ze względu na położenie międzynarodowe i wierzymy, że nie wszyscy posłowie opozycji w sumieniu swojem godzą się z intrygą bankrutów partyjno-politycznych. Dlatego kom. wyk. Chł. Stron. Roln. poleca posłom swoim wzięcie udziału w wyborach Prezydenta Rzeczplitej i wzywa posłów ludowych, aby szli za głosem sumienia obywatela-Polaka i wzięli także udział mimo zakarów partyjnych w tym doniosłym akcie państwowym".

Po demonstracji w Łodzi.

Aresztowanie 25 osòb.

ŁÓDŹ. Policja aresztowała 25 uczestników wczorajszych demonstracyj antyniemieckich.

Łódzki dziennik niemiecki wczoraj nie ukazał się. Dopiero wieczorem wyszedł dodatek nadzwyczajny „Freie Presse", w którym redakcja zapowiada prowadzenie wydawnictwa nadal. Wydanie nadzwyczajne zawiera urzędowy komunikat o zajściach i wyraża pewność, że władzom uda się odnaleźć winowajców i odpowiednio ich ukarać.

Oficerowie rezerwy w akcji przeciwniemieckiej.

ŁÓDŹ. Zawiązał się z inicjatywy Związku oficerów rezerwy komitet obywatelski akcji przeciwniemieckiej.

Komitet wydał odezwę pod hasłem: „Ani jednego filmu niemieckiego".

Odezwa nawołuje do niekupowania towarów niemieckiego pochodzenia oraz wysuwa posulat, aby z fabryk łódzkich zostali usunięci wszyscy obcokrajowcy.

Nr. 61.415 — wygrał miljon zł.

Główna wygrana loterji państwowej padła w Katowicach.

W dniu wczorajszym odbył się ostatni dzień ciągnienia 5 klasy 26 loterji państwowej.

Wynik losowania oczekiwany był z wielkiem naprężeniem, albowiem paść miała największa wygrana jednego miljona złotych.

Główna wygrana padła na los Nr. 61415.

Los ten sprzedany został w Katowicach. Był to numer premjowany, który wyszedł już w II klasie obecnej loterji. Na numer ten padła równocześnie wygrana 250 zł. Posiadaczami losu są mieszkańcy Zagłębia Dąbrowskiego. Jeden z nich posiadał połowę losu, dwaj po ćwiartce — Polsce więc przybył jeden pół—miljoner i dwu ćwierć—miljonerów.

ZWŁOKI ADMIRAŁA MOFFETA.

NOWY JORK. Odnaleziono dziś zwłoki admirała Moffeta, który zginął w katastrofie sterowca „Akron".

OFENZYWA JAPOŃSKO-MANDŻURSKA.

LONDYN. Z Tokio donoszą, że połączone siły mandżursko-japońskie rozpoczęły wczoraj wielką ofenzywę wzdłuż Wielkiego Muru. Japończycy pragną rozbić i wytępić nieregularne oddziały chińskie, które wciąż jeszcze grasują w strefie Wielkiego Muru. Minister wojny, generał Arnki, oświadczył, że Japończycy nie mają zamiaru zajmować Pekinu i Tientsinu.

OSTRY ZATARG MIĘDZY ROSJĄ A MANDŻURJĄ.

LONDYN. Z Dalekiego Wschodu donoszą o nagłym wybuchu konfliktu między Sowietami i nowem państwem mandżurskiem, który przybiera ostre formy.

Władze kolejowe Mandżurji oskarżeją sowieckie władze kolejowe o bezprawne zarekwirowanie przeszło 100 parowozów i kilka tysięcy wagonów, należących do kolei wschodnio-chińskiej, paraliżując temsamem normalny ruch kolejowy na linjach mandżurskich, stanowiących część wspomnianej kolei.

W związku z tem władze mandżurskie obsadziły stację graniczną Mandżuli i nie przepuszczają pociągów tranzytowych, zdążających z Chin Wschodnich poprzez Mandżurję do Rosji sowieckiej. Temsamem komunikacja kolejowa między Europą a Chinami wschodniemi uległa całkowitej przerwie.

WYMIANA MISYJ WOJSKOWYCH MIĘDZY MOSKWĄ A PARYŻEM.

Do Moskwy przybył i był uroczyście witany pierwszy attache wojskowy po wojnie — pułkownik Mandras.

Na cześć przybyłego odbyło się śniadanie u ambasadora Dejean. Obecny tam był i attache wojskowy, wyznaczony przez Sowiety do Paryża — generał Siediakin.

ODKRYCIE NOWEJ WYSPY.

MOSKWA. Odbywający obecnie podróż polarną łamacz lodów „Krasin" donosi przez Radjo o odkryciu nieznanej wyspy, położonej na 76 stopniu 10 minut szerokości północnej i 59 stopniu 55 minut długości wschodniej.

NOWY REKORD SZYBKOŚCI.

JESENZANO. Hydroplan włoski o sile 2500 h. p. pobił rekord szybkości Anglika Stainfortha, wynoszący 655 klm. na godzinę.

FRANCJA ZAPŁACI AMERYCE ZALEGŁĄ RATĘ GRUDNIOWĄ.

PARYŻ. — Herriot natychmiast po rozpoczęciu swych rozmów z prezydentem Rooseveltem oświadczy, że rząd francuski jest obecnie gotów zapłacić Stanom Zjednoczonym zaległą ratę grudniową francuskiego długu wojennego.

UCIECZKA CZANG-SU-LIANGA.

LONDYN. — Były wielkorządca Mandżurji, marszałek Czang Su-Liang, wyjechał na parowcu włoskim „Comte Rosso" do Włoch. Marszałkowi towarzyszą jego dwie żony i czworo dzieci.

BOY-ZELENSKI LAUREATEM NAGRODY LITERACKIEJ M. WARSZAWY.

Wczoraj odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej miasta Warszawy.

Sąd przyznał nagrodę literacką m. Warszawy na r. 1933 4 w wysokości 5.000 zł. d-rowi Tadeuszowi Boyowi-Żeleńskiemu za całokształt jego działalności na polu literatury polskiej. Urzędowe ogłoszenie orzeczenia nastąpi 3 maja r. b. Wręczenie zaś nagrody na jednem z posiedzeń Rady miejskiej w ciągu maja.

W latach poprzednich nagroda była przyznana: w roku 1926 — ś. p. Władysławowi Mickiewiczowi, w r. 1927 — W. Sieroszewskiemu, w r. 1928 — K. Tetmajerowi, w r. 1929 — W. Berentowi, w r. 1930 — ś. p. Orkanowi, w r. 1931 — ś. p. Zdzisławowi Dębickiemu i wreszcie w r. 1932 — ś. p. Józefowi Weysenhoffowi.

ANGLICY ŻĄDAJĄ BY TOWARY ŁÓDZKIE OMIJAŁY PORTY NIEMIECKIE.

ŁÓDŹ. — W dniu wczorajszym dwie większe firmy łódzkie, eksportujące towary z Polski do Anglji, otrzymały z Londynu od tamtejszych importerów listy, zawiadamiające, że towary nie mogą być przewożone przez porty niemieckie ani też na statkach niemieckich. Gdyby warunku tego firmy łódzkie nie dotrzymały, wówczas importerzy angielscy uważać będą zamówienia za niebyłe i nie będą ich honorowali.

BEZUSTANNE PROWOKACJE HITLEROWCÓW NA POLSKIM ŚLĄSKU.

KATOWICE. — Dziś w nocy w Świętochłowicach hitlerowcy czarnym lakierem pomalowali polskie szyldy i napisy. Ofiarą prowokacyj hitlerowskich padły dwa szyldy polskich lekarzy, szyld Komunalnej Kasy Oszczędności, oraz dwa szyldy polskiego monopolu tytoniowego. Policja wdrożyła dochodzenie.

EGOISTYCZNE ŻĄDANIA RADYKALNEGO POSŁA FRANCUSKIEGO w sprawie zobowiązań Francji względem Polski.

PARYŻ. Poseł radykalny, Montigny, który wielokrotnie występował w prasie w charakterze przyjaciela Polski i obrońcy naszych praw, wystąpił nagle w „Republique" z sensacyjnym artykułem, w którym domaga się w imię egoizmu narodowego wyzwolenia Francji z takich zobowiązań wobec Polski i Jugosławji, które mogłyby wywołać konieczność interwencji zbrojnej Francji w obronie tych krajów.

Montigny zastrzega, że interes Francji może wymagać, ażeby Francja pośpieszyła w ich obronie, że leży w interesach Francji nie dopuścić do rewizji granic, ale nie chce, żeby jakiekolwiek zobowiązania ciążyły pod tym względem na rządzie francuskim, poza zobowiązaniami, wynikającemi z paktu Ligi.

Nie chce za żadną cenę automatycznej interwencji Francji w zatargu zbrojnym polsko niemieckim, za który odpowiedzialność mogą ponosić obie strony.

Franklin Bouillon zawołał w izbie, że wszelka akcja Niemiec przeciwko Polsce winna spowodować automatycznie akcję Francji przeciw Niemcom.

Montigny twierdzi, że jest to absolutna nieprawda.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Czwartek 13 kwietnia. W. Czw. Hermana.

Wschód słońca: o g. 4.54 Zachód 18.34

Nocne dyżury aptek.

W nocy z środy na czwartek: I Aleja, Wieluńska.

W nocy z czwartku na piątek: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

Urzędowanie w magistracie w W. Tygodniu. W Wielki Piątek biura magistratu czynne będą tylko do godz. 12, w sobotę zaś do godz. 10.

Wielki zjazd młodzieży P. C. K. w Częstochowie. Jak już donosiliśmy, w dniach 20 i 21 maja r. b. odbędzie się w Częstochowie wielki zjazd młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża z 4-ch województw. W związku z tem w lokalu P. C. K. (Aleja 71) odbędzie się dziś, w środę o godz. 19 zebranie sekcji propagandowej.

X tydzień L. O. P. P. W sali Rady Miejskiej odbyło się wczoraj zebranie organizacyjne X Tygodnia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, który trwać będzie od 14 do 20 maja.

Zebraniu przewodniczył p. starosta Eustachiewicz, sekretarzował p. Zdzisław Kachelski, sekretarz wydziału powiatowego.

Po zreferowaniu przez prezesa miejscowego oddziału L. O. P. P., p. ppłk. Kapciuka wyników dotychczasowej działalności L. O. P. P. p. starosta Eustachiewicz zaznajomił zebranych z ramowym programem tygodnia.

Na protektorów tygodnia postanowiono zaprosić: ks. biskupa dr. Kubinę, p. gen. Dąbkowskiego i p. starostę Eustachiewicza. Do komitetu wykonawczego zaproszeni zostali pp.: starosta Eustachiewicz, prezes BBWR. dyr. Zbierski, dyr. Matula, dyr. Kobyłecki, prezes gminy żydowskiej Rozenberg, dyr. Płodowski, dyr. de Hagen, prezes Stiller, dyr. Prusicki, dyr. D. Szwarc, d-rowa Stefanowa Konowa, wiceprezes sądu okręgowego Keller i inni.

Przewodniczącym sekcji dochodów został rejent Koss, sekcji lotniczej i gazowej—dyr. Matula, sekcji propagandy—dyr. Kobyłecki.

Szczegółowy program tygodnia ustalony zostanie w dniach najbliższych.

Apel do społeczeństwa częstochowskiego.

Ogólnospołeczny komitet akcji przeciwniemieckiej w Częstochowie wzywa wszystkie organizacje polityczne, społeczne, zawodowe, sportowe, kulturalno-oświatowe itp. bez różnicy wyznania i przekonań politycznych, aby wydelegowały swych przedstawicieli na ogólne zebranie, celem opracowania szczegółów programu najbliższej akcji przeciwniemieckiej społeczeństwa częstochowskiego.

Zebranie powyższe odbędzie się w czwartek 13 b. m. o godz. 18 w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14)

Plan robót drogowych w latach 1933—1935. Ministerstwo Komunikacji opracowało program najpilniejszych robót drogowych, jakie mają być wykonane w latach 1933 — 1935. Projekt przewiduje wybudowanie względnie zasadniczą przebudowę 668 kilometrów dróg. Koszt tych prac oszacowany został na sumę 77 miljonów 660 tysięcy złotych. Roboty te obejmują drogi warszawskiego węzła drogowego, drogowego węzła krakowskiego, dalej drogi dąbrowskiego zagłębia węglowego, drogi na tak zw. trakcie lwowskim między Lublinem a Tomaszowem, a wreszcie dokończenie dróg tranzytowych na Pomorzu, długości 28 kilometrów. Pozatem projekt przewiduje budowę szeregu nowych dróg państwowych w województwie wileńskim i w okręgach łuckim i gdyńskim.

Część robót tych wykonana zostanie prawdopodobnie w ciągu bieżącego sezonu budowlanego, jako część tegorocznych robót publicznych wchodzących w skład planu, opracowanego na podstawie ustawy o Funduszu Pracy.

Ochrona pracy kobiet

Główny inspektor pracy rozesłał do inspektorów okręgowych i obwodowych okólnik w sprawie ochrony pracy kobiet i młodocianych.

W okólniku podkreślono, że czynności inspektorów pracy w tym zakresie rozwijają się niejednolicie w różnych okręgach, wskutek rozmaitej interpretacji przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o bezpieczeństwie i hygienie pracy.

W związku z tem główny inspektor pracy przypomina orzeczenie najwyższego trybunału administracyjnego, który ustalił, że inspekcje pracy uprawnione są do wydawania zarządzeń w celu zapewnienia pracownikom, zatrudnionym w przedsiębiorstwach, bezpieczeństwa i hygienicznych warunków pracy.

Rozporządzenie o spłacie zaległości podatkowych w listach zastawnych P.B.R. W Dzienniku Ustaw z dnia 6 b. m. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu o przyjmowaniu złotych 4.5-procent. listów zastawnych Państwowego Ban-

36) Przedruk wzbroniony

Stanisław Andrzej Steeman

TAJEMNICZY MANEKIN

Powieść belgijska.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY.

— W każdej sprawie poszukiwał czarnego charakteru. Przyznawał, że doznałby okropnego rozczarowania, gdyby w tej go nie znalazł. Walka Jakóba z aniołem nie pociąga go wcale. — Zawsze czuł w sobie odwagę świętego Jerzego...

Innemi słowy, pragnął prowadzić dalej w tak dziwny sposób rozpoczęte poszukiwanie. Było to jego dzieło. Oryginalną kreacją, coś w rodzaju romansu, czy sztuki teatralnej, której aktorów starał się odnaleźć w życiu codziennem. Sam sobie wydawał się reżyserem w poszukiwaniu odtwórców, palił się do odkrycia bohatera—winowajcy i do zdemaskowania go. Za winowajcę uważał istotę obdarzoną złemi instynktami. Tutaj zaś obawiał się wykryć jakiś wstrząsający konflikt, w którym zmarły okaże się winowajcą, a winowajca osobą wymierzającą sprawiedliwość. — Niezależnie od tego, co mówił Armandowi, nigdy nie zaliczał wszystkich kryminalistów w dosłownem znaczeniu tego wyrazu do jednej kategorji. Malaise znał siebie dobrze, a ponieważ nie był obarczony misją oficjalną, był pewny, że wzgląd na dobro i zło nie pozostawi go bez wrażenia.

Choćby go to miało dużo kosztować, czuł że zrezygnuje z wyświetlenia sprawy z chwilą, kiedy okaże się, że nie walczy przeciwko elementowi złemu... Inspektor przyznawał się sam przed sobą, że nie miałby odwagi od dawać pod sąd istoty, która działała w imię słuszności, lub samoobrony.

Tym razem nie zadowoli się byle jaką ofiarą, trzeba mu dzikiego zwierzęcia, wściekłej bestji... a poniewaź przykroby było pozostawić swój romans bez zakończenia, pragnął gorąco wykryć antypatyczną osobliwość którą mógłby podejrzewać, ile zechce nie czując równocześnie dla siebie pogardy... Czy spotka tę osobę u Lecopte'ów? Czyż nią był Emil Charon? A gdy i ten okazał się sympatyczny, czy nie należałoby jego siostra i kuzyni, gdzie miałby Malaise szukać swego mordercę?

Rozmyślając w ten sposób, zaszedł na Plac Kościelny przed dom Lecopte'ówy.

Pociągnął za dzwonek. Stara Irma otworzyła mu i twarz jej zmarszczyła się groźnie na widok inspektora.

— Czego pan sobie życzy? —zapytała jak poprzedniego dnia.

Wydała mu się jeszcze gorzej usposobiona i mrukliwsza.

Czy Malaise miał w niej zdziałać czarny charakter dramatu?

Wątpił. Irma jak inni dźwigała swój krzyż. Była to ofiara.

— Państwo czekają na mnie! — rzekł inspektor. Proszę mnie wpuścić.

Nie byłby jednak tak łatwo przekonał swego cerbera, gdyby nie ukazanie się Armanda.

Młody człowiek zbliżył się szybko z wyciągniętą ręką:

— Proszę, niech pan wejdzie, drogi panie.

Po chwili Malaise znalazł się na werandzie, gdzie podano obiad. (Od roku nikt nie wchodził ani do salonu, ani do jadalni.

Na widok inspektora ucichła nagle ożywiona rozmowa. Przy stole siedziały cztery osoby, w tem trzy kobiety. Malaise przypomniał sobie, że brat Laury jest żonaty.

Armand wszedł na werandę.

— Myślę, że dobrze zrobiłem, zapraszając pana Malaise do nas na filiżankę czarnej kawy — rzekł niedbałym tonem.

W lustrze naprzeciwko inspektor zauważył w uchylonych drzwiach nie ruchomą, uważnie wpatrzoną w niego sylwetkę Irmy.

— Zdaje mi się, że nie zna pan kuzyna... — ciągnął Armand — pan Emil Charon... Pani Charon... Mój przyjaciel Malaise.

Inspektor ukłonił się. Zachowanie się obecnych, a przynajmniej trzech osób, pozwoliło mu sądzić, że nie wzięło go za intruza. Miał pretensję do Armanda, że przedstawił go za przyjaciela. Ten mały wykręt nie mógł wprowadzić w błąd ani Laury, ani Ireny, które wiedziały, że on i Armand znają się dopiero od poprzedniego dnia.

— Niech pan siada, proszę—rzekł uprzejmie Armand. I niech pan się czuje, jak u siebie w domu...

Malaise badał, jakie wrażenie zrobiły te słowa na obecnych. Spojrzenia Ireny i Laury były wyraźnie nieprzyjazne. Pani Charon starała się uśmiechać, a mąż jej patrzył w talerz.

Inspektor sprawdził ich miejsca przy stole. Irena siedziała po prawej stronie Emila, a jego żona po lewej. Puste krzesło Armanda stało pomiędzy panią Charon a Laurą.

— Irmo — powiedziała ta ostatnia — proszę przynieść kawę... o jedną filiżankę więcej...

Stara służąca opuściła bez słowa swój posterunek obserwacyjny i wkrótce dał się słyszeć szczęk porcelany w kuchni.

— Niech pan nie przypuszcza, panie Malaise, że zawsze tak się zbieramy razem... Przeciwnie, zdarza się to bardzo rzadko.

— Wielka szkoda — powiedziała pani Charon. Niema nic przyjemniejszego od tych obiadów w gronie rodzinnem.

Mówiła naturalnie. Sam jej głos wystarczał, ażeby poznać ceremonjalność małomiasteczkową.

(D. c. n.).

ku Rolnego serji 1-szej na spłatę zaległości podatkowych.

Od zaległości spłaconych listami zastawnemi pobrane będą obniżone kary za zwłokę w następującej wysokości: 6 proc. w stosunku rocznym od zaległości w podatku gruntowym oraz od spadków i darowizn i 12 proc. w stosunku rocznym od zaległości w podatku przemysłowym, dochodowym oraz majątkowym.

Kontrola bezrobotnych prac. umysł. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Częstochowie zawiadamia wszystkich bezrob. pracowników umysłowych, tak korzystających z zasiłków z Z. U. P. U. jak również i poszukujących pracy, że kontrola miesięczna odbędzie się nie w dniu 15, lecz 20 kwietnia

Z teatru katedralnego. W ub. niedzielę staraniem Zrzeszenia Sióstr rezerwy Polskiego Czerwonego Krzyża odbyło się przedstawienie pogodnej sztuki Bałuckiego „Niewolnica”.

Ponieważ niepodobna na tem miejscu wyliczać nazwisk poszczególnych wykonawców, ograniczymy się więc jedynie do oceny całości widowiska, przygotowanego bardzo starannie, a wystawionego w efektownych ramach dekoracyjnych.

Liczny zespół amatorski, biorący udział w przedstawieniu, zaprezentował się licznie zebranej publiczności, jako zgrana, o dobrych walorach scenicznych grupa.

Żywe tempo akcji, barwnie rozgrywającej się przed oczyma zaciekawionego widza, opanowanie tekstów, swoboda sceniczna jak i staranna reżyserja złożyły się na istotną wartość drzedstawienia.

Całkowity dochód z udanej imprezy przeznaczony został na ufundowanie sztandaru Zrzeszenia Siόstr rezerwy PCK w Częstochowie.

Kto wygrał na loterjil?

W ostatnim dniu ciągnienia 5-tej klasy 26 loterji państwowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Zł. 1.000.000 na nr. 61415.

Zł. 20.000 na nr. 147890.

Zł. 10 000 na nr. 45347.

Zł. 5 000 na nr. 140988.

Zł. 2,000 na nry: 9798 53221 61709 62326 65650 74294 95000 98650 402551+ 106192 106276 126762 120101 28778 133847 137479

Zł. 1 000 na nry: 503 4754 16631 17908 21646+ 24173 26027 28798 31907 32084+ 32203 32805 33250 46062 46506 51272 51520 65668 68907 69288 69422 72780 101353 119348 116348 13119 130487 131974 136751+ 145912.

Z teatru robotniczego. Zespół sympatycznego teatrzyku przy ZZZ. (Katedralna 10) odegrał w ub. sobotę komedję Bałuckiego „Grube Ryby“—Zapełniona widownia bawiła się ochoczo, zapominając na chwilę o troskach i kłopotach dnia powszedniego.

Obsadę sztuki stanowili pp.: Bączyńska, Kieszczyńska, Skwarczyńska, Dziuk, Garkowienko, Piątkowski, Lesień, Kołkiewicz i Turkiewicz.

Całość wypadła bez zarzutu. Wszyscy wykonawcy zasługują na uznanie. Również reżyserja nie pozostawiała nic do życzenia. Już obecnie teatrowi robotniczemu rokować można duże powodzenie.

Fatalny zbieg okoliczności. Jak już donosiliśmy, na polach między wsiami Bór Zapilski i Węglowice zastrzelony został przez straż graniczną Jan Pyrzyk, robotnik, którego straż graniczna wzięła za przemytnika. Pyrzyk nie usłuchał wezwania do zatrzymania się i rzucił się do ucieczki, wobec czego straż zrobiła użytek z broni palnej.

Okoliczności, towarzyszące temu tragicznemu wypadkowi, są dziwnym zbiegiem okoliczności, niezwykłe.

Bracia Pyrzyka, konfidenci straży granicznej, dowiedziawszy się, że banda przemytników powracać będzie z Niemiec ze znacznym transportem przemytu, powiadomili o tem straż graniczną, która urządziła zasadzkę. Powracającego do domu z węglem Jana Pyrzyka wziął jeden ze strażników za przemytnika i zastrzelił go podczas ucieczki.

Na 1 rok więzienia. Mimo swego młodego wieku, liczy bowiem zaledwie lat 17, Wacław Gronkiewicz ma już za sobą bogatą przeszłość kryminalną.

Wczoraj odpowiadał on przed sądem za kradzież, dokonaną 15 lutego r. b. na szkodę Józefa Wyrzykowskiego, mieszkańca Sosnowca. Wyrzykowski wszedł na chwilę do bramy domu Nr. 5 na N. Rynku, gdzie poprawiał sobie fryzurę. Tak był zajęty tą czynnością, że nie zauważył, że walizka, którą postawił na ziemi, „ulotniła” się. Zdumiał się niepomiernie, zauważywszy brak walizki, a że sama nie mogła się ulotnić, doszedł Wyrzykowski do przekonania, iż do jej zniknięcia przyczynił się ktoś.

Naskutek zameldowania policja wszczęła dochodzenie i po upływie dwóch godzin złodzieja ujęła. Okazał się nim nim właśnie Gronkiewicz.

Sąd skazał wczoraj złodzieja na 1 rok więzienia.

Konkurenci monopolu spirytusowego. Błażej Leśniczek, lat 58 i syn jego Bronisław, lat 24, skazani zostali przez sąd grodzki po 1 miesiącu więzienia i po 2,000 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności po 40 dni aresztu za wydzielanie spirytusu z ogólnej masy spirytusu skażonego.

Popularność uzasadniona. Popularność swą w naszem mieście zawdzięcza cukiernia „Ziemiańska” nie tyle orkiestrze, która istotnie jest wyborową, ale przedewszystkiem swym wyrobom cukierniczym, które są u nas bezkonkurencyjne, ba nawet mogą z powodzeniem konkurować z wyrobami pierwszorzędnych firm stołecznych.

Swiadectwem talentów cukierniczych p. Ignatowskiego jest wystawa okienna cukierni „Ziemiańskiej”. Dlatego na okres przedświąteczny polecamy wyroby tej cukierni, jako najlepsze.

Trzymajcie psy na uwięzi. Policja spisała doniesienie na Katarzynę Kuratkowską (Sw. Barbary 19) za brak kagańca u psa, który pogryzł przechodzącą ulicą Konstancję Kostuszkiewicz (Rocha 19).

— Na podwórku domu przy ulicy Srebrnej 34, Stanisław Pilarski poszczuł psem Stefana Połacika. Pies podarł chłopcu koszulę i bluzkę i ugryzł go w przedramię lewej ręki.

Pożar w Konopiskach. Onegdaj około godz. 23 we wsi Konopiska gm. Dźbów, w zagrodzie należącej do Ludwika Kościelniaka i Antoniego Jelonka, wybuchł pożar, który strawił doszczętnie dom mieszkalny, kryty słomą. Straty wynoszą 960 zł.

Miła wizyta Do mieszkania p. Mieczysława Wagnera (Waszyngtona 59) przybył Michał Kołaczkowski z Będzina rzekomo po odbiór jakichś należności

W czasie rozmowy wywiązała się sprzeczka, a ponieważ Kołaczkowski zamierzał widocznie wywołać awanturę p. Wagner wypchnął Kołaczkowskiego za drzwł. W tym momencie Kołaczkowski wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił w kierunku Wagnera. Na szczęście jednak kula chybiła, przechodząc przez drzwi do mieszkania. Policja prowadzi dochodzenie.

Z rewolwerem w ręku. Do sklepu przy ul. 1 maja Nr. 52 wszedł pijany Józef Pydziński i wyjąwszy rewolwer groził nim obecnym w sklepie. Przybyły policjant sporządził doniesienie, kwestjonując rewolwer.

Trup noworodka. W okolicy ul. Łódzkiej pod krzyżem znaleziono drewnianą skrzyneczkę, a w niej trupa noworodka.

Za występną matką policja prowadzi poszukiwania.

Za czyny lubieżne. Do odpowiedzialności karno-sądowej pociągnięty został 22-letni Paweł Zwierzchlejski (św. Augustyna 24-26) za dopuszczanie się czynów lubieżnych na osobach nieletnich dziewcząt.

Kradzież poduszek i 2 rowerów. We wsi Bór Zajaciński z zagrody należącej do Antoniego Augustynowicza, mieszkańca tejże wsi, niewykryci sprawcy skradli 5 poduszek i 2 rowery wartości łącznej 300 złotych.

Kradzież kawy i kakao. Z magazynu Majera Przyrowskiego (Berka Joselewicza 15) zapomocą urwania kłódki nieznany sprawca skradł kilkadziesiąt pudełek kakao, kawy i herbaty wartości 1000 zł.

Na „wydrę“. P. Ruchli Galster (Al. Wolności 11) wczoraj wieczorem na podwórko domu przy ul. Al. Kościuszki № 27, nieznany sprawca wyrwał z ręki torebkę zawierającą 20 zł., po uprzedniem zarzuceniu jej ścierki na twarz. Opryszek zbiegł.

Ładny lokator! P. Stanisław Lewandowski (Wieluńska 24) zameldował policji, że lokator jego Błaszczyk Izydor obecnie zam. Al. Wolności 37, a który miał być eksmitowany w dn. 7 bm. samowolnie zniszczył przybudówkę do mieszkania wartości 100 zł.

Złodzieje węglowi. Posterunkowy policji natknął się na Stradomiu na dwóch osobników, niosących węgiel, którzy — jak się okazało — pochodził z kradzieży z pociągu towarowego. Złodzieje porzucili łup i zbiegli, zostali jednak ujęci. Są to: Wacław Slęzak (Sniadeckich 44) i Zygmunt Kościelny.

Skromne fiołki i nieskromny sprzedawca.

Godzina bardzo późna pierwsza po północy. Z restauracji „Savoy” wychodzi okazały pan w okazałem futrze i elegancka pani w eleganckiem futrze. Futra splatają się rękawami, łączą w parę i zamierzają odejść.

— Woniejące, wiosenne fiołki, panie hrabio! Jaśnie hrabia kupi dla jaśnie hrabiny. Tylko jedną złotóweczkę.

— Obejdzie się, — mruknęło męskie futro.

— Panie derechtorze dwie godziny na pana derechtora czekam, jako że nie chciałem w kolacji przeszkadzać. Dla pana dyrechtora tylko 80 groszy pęczuszek...

— Nie!

— Panie prezesie, jak zdrowia pragnę! Jeżeli pan prezes odemnie nie kupi, to koło „Paryskiej” moja teściowa fiołki sprzedaje. Ona jak zacznie gadać, to pana prezesa razem z paniom prezesową całych popluje. Znakiem tego lepiej u mnie kupić za jedne 50 groszy.

— Nie kupię!

— A 30 groszy pan radca da? Jak zdrowie stanuje nie szwabskie, jeno rodzony wyrób krajowy.

— Zjeżdżaj bracie, nie wezmę!

— A jak zjadę, to szanowny pan za 20 groszy weźmie?

— Nie wezmę!

— Obywatel nie weźmie? To pies panu mordę wylizał! Hrabia, co psy obrabia! Na futro i na knajpę go stać, a 20 groszy na poparcie przemysłu krajowego niema! — i na znak pogardy sprzedawca opluł dostojne futro.

Nim nadszedł zaalarmowany krzykami policjant — sprzedawca fiołków był już daleko.

Z RADOMSKA.

Ciesz się, Radomsko! Były kandydat na posła do Sejmu z ramienia zbankrutowanego obozu endecko-obwiepolskiego, p. Jan Waliński z Sokolej Góry, który swemi niefortunnemi wystąpieniami powodował niejednokrotnie wybuchy wielkiej wesołości, rozbrajając tem nawet swych najzagorzalszych przeciwników — wzmógł obecnie swą „działalność” chcąc zyskać sobie „wdzięczność” Radomska i powiatu. Oczywiście, humor w dzisiejszych tak ciężkich czasach jest szczególnie potrzebny, to też p. Waliński spodziewa się, że przez dalsze wygłupianie się, stanie się ośrodkiem ogólnego zainteresowania, boć przecież któżby nie chciał uśmiać się, tembardziej kosztem tak „wybitnego” i „cenionego” działacza, jakim jest p. Waliński.

Zjazd delegatów Zw. Zaw. Rob. Roln. i Leśnych. W dniu 7 maja rb. odbędzie się w Radomsku zjazd delegatów Zw. Zaw. Robotników Rolnych i Leśnych w Polsce na pow. Radomsko, który obradować będzie nad sprawami zawodowemi.

2 worki mąki łupem złodziei. P. Kiszewskiemu Ignacemu, zam. w Maluszynie, nieznani sprawcy skradli z wozu na targowicy przy ul. Częstochowskiej, 2 worki pszenicy, stanowiącej własność p. Potockiego z Maluszyna.

Za przywłaszczenie. Za przywłaszczenie 1,5 metra żyta, powierzonego do przemiału zostali skazani małż. Franciszek i Bronisława Ciesielscy ze wsi Kamionka, po 4 tygodnie aresztu. Wykonanie wyroku zawieszono na przeciąg lat 3-ch.

Pod zarzutem zniewolenia. Prowadzone jest obecnie dochodzenie przeciwko jednemu z wyższych urzędników w Radomsku, stojącego pod zarzutem zniewolenia nieletniej. Czynu tego dopuścił się zwyrodnialec we własnem mieszkaniu, dokąd pod jakimś pretekstem zwabił dziewczynkę, korzystając z nieobecności żony. Po zakończeniu śledztwa podamy nazwisko tego erotomana.

Statystyka chorób zakaźnych i zgonów. W ub. tygodniu lekarz powiatowy zanotował w powiecie 4 wypadki zasłabnięć na choroby zakaźne, w tem: na płonicę 2 i na dur plamisty 2.

Ukradli świnię. P. Marcinowi Jabłońskiemu z Woli Wiewieckiej skradziono z zamkniętego chlewu świnię wartości 80 zł.

Postradał gotówkę. Na jarmarku w Brzeźnicy, mieszkańcowi wsi Gałkowo, gm. Rząśnia, Józefowi Kijakowi, skradziono 120 zł. Podejrzanego o kradzież Dominika Leszczyńskiego zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

Obwieszczenie.

Do akt. № Km. 598 1933/3.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku, rewiru II Wacław Woźniakowski zamieszkały w Radomsku przy ul. Przedborskiej 35 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 24 kwietnia 1933 r. od godz. 10 rano na pokrycie należności Krajowej Fabryki Wstążek Sp. Akc, w Łodzi, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Fabryki Guzików „Nadzieja“ w Radomsku w jego lokalu w Radomsku przy ulicy Przedborskiej 38 składających się z biurka męskiego o 9 szafladach, wagi 150-ciu kilogramowej, piętnastu grosów guzików Nr. 50, czterdziestu grosów guzików Nr. 34 i czterdziestu masów guzików spodniowych Nr. 26, oszacowanych na łączną sumę 685 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dn. 7 kwietnia 1933 r.

Komornik **W. Woźniakowski.**

Popierajmy LOPP.

Ogłoszenie Nr .16/33.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego, jako Rejestrowego w Piotrkowie, Wydziału Zamiejscowego w Częstochowie — wpisano:

w Dziale „A" następne wpisy.

A. 770. W rejestrze firmy: „Adolf Goldberg" „Grand-Kino" w Częstochowie, ul. Kościuszki № 1-5, w dniu 27 marca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa, wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 884. W rejestrze firmy: „Szulim Twerski". Komisowa sprzedaż cukru w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 2, w dniu 10 marca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa, wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 907. W rejestrze iirmy: „Mordka Warszauer Kawiarnia „Metropol" w Częstochowie ul. Panny Marji № 29, w dniu 3 marca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa, wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 918. W rejestrze firmy: „Andzia vel Chana Jarząbek „Ceylon—Columbia". Sprzedaż herbaty, kawy i kakao w Częstochowie, ul. Panny Marji № 8, w dniu 3 marca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 946. W rejestrze firmy: „Edward Slusarski". Sklep rzeźniczy w Częstochowie, ul. Narutowicza № 39, w dniu 14 marca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa, wskutek śmierci właściciela, wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 1023. W rejestrze firmy: „Paweł Zor Bar Prima". Restauracja z wyszynkiem wódek w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 29, w dniu 24 marca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa, wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 1264. W rejestrze firmy: „Chana Dresler". Handel cukierkami, olejem i octem w Częstochowie, ul. Senatorska № 3, w dniu 3 marca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zlikwidowania przez Chanę Dresler przedsiębiorstwa. wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 1275. W rejestrze firmy: „Szlama Silberberg „Konfekcja". Handel damską i dziecinną garderobą w Częstochowie, ul. Panny Marji № 33, w dniu 9 marca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa, wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 889-P. W rejestrze firmy: „B. Sachsenhaus i J. Goldstein". Wyrób knotów do lamp w Częstochowie, ul. Panny Marji № 35, w dniu 16 marca 1933 roku, pod Nr. kol. 3-im wpisano: Firma obecnie brzmi: „B. Sachsenhaus i J. Goldstein — właściciel Jakób Goldstein. Benjamin Sachsenhaus wystąpił ze spółki. Prokury nie ustanowiono. Aktem sporządzonym w dniu 7 marca 1933 roku, za Nr. rep. 600 przed Tadeuszem Kossem, Notarjuszem w Częstochowie, spółka została rozwiązana wobec wystąpienia ze spółki Benjamina Sachsenhausa. Przedsiębiorstwo przeszło na własność Jakóba Goldsteina.

A. 3037. W rejestrze firmy: „Ignacy Ujma". Sklep bławatno-galanteryjny we wsi Blachownia, gminy Dźbów, pow. Częstochowskiego, w dniu 22 marca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa, wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 3238. W rejestrze firmy: „Herszlik Stopnicer". Komisowa sprzedaż towarów manufakturowych w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 6, w dniu 27 marca 1933 roku pod Nr. kol. 5-tym wpisano: Termin umowy z dnia 28 lutego 1930 roku przedłużony został do dnia 15 lutego 1934 roku.

A. 3254. W rejestrze firmy: „Zakłady Przemysłowe „Saturn" Joachim Dawidowicz" w Częstochowie, w dniu 18 marca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Prokura udzielona Bernardowi Kurlandowi i Abramowi Silbersteinowi została odwołana.

A. 3296. W rejestrze firmy: „Moszel Wróblewski". Sklep owocowy w Częstochowie, ul. Panny Marji № 19, w dniu 3 marca 1933 roku, pod № kol. 2-gim wpisano: Wobec śmierci właściciela przedsiębiorstwa, wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 3613. W rejestrze firmy: „Dom Rolniczy Józef Mikke" w Częstochowie, ul. Stodolna Nr. 30, w dniu 22 marca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Otwarto filję w Rudnikach, gminy Rędziny i Miedźnie, gminy Popów, pow. Częstochowskiego.

A. 3936. W rejestrze firmy: „Uszer Gotesman". Sklep ze szkłem i fajansem w Częstochowie, ul. Strażacka Nr. 17, w dniu 22 marca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa, wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

A. 4886. W rejestrze firmy: „Fabryka Papieru i Młyny w Częstochowie Bracia Kohn i Markusfeld — Spółka Komandytowa w Częstochowie, ul. Narutowicza (dawniej Krakowska) Nr. 17—19, w dniu 7 marca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Na okres czterech lat t. j. do 1 stycznia 1934 roku do Zarządu ponownie wybrani zostali: Inż. Alfred Kohn i Dr. Józef Markusfeld.

A. 5036. W rejestrze firmy: „Joachim Dawidowicz". Hurtowy i detaliczny handel węgla, cementu, smoły i artykułów budowlanych w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 24, w dniu 18 marca 1933 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Prokura udzielona Bernardowi Kurlandowi i Abramowi Silbersteinowi została odwołana.

W dziale „B" pierwsze wpisy.

w dniu 14 marca 1933 roku

B. 126. „Wytwórnia Zabawek „Celzab" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Wytwarzanie zabawek w Częstochowie przy ul. Sląskiej Nr. 21-23. Istnieje od 27 stycznia 1933 roku. Oddziałów niema. Zakładowy kapitał spółki wynosi 3.500 zł. (trzy tysiące pięćset złotych) podzielonych na 35 udziałów po 100 złotych każdy. Kapitał całkowicie wpłacono do kasy spółki gotówką. Zarząd spółki stanowią: Ruchla Szczupak, zam. przy ul. II-ga Aleja Nr. 32, Moszek Szczupak, zam. przy ul. Mirowskiej Nr. 1, Szlama Ferleger, zam. przy nl. II-ga Aleja № 29 — wszyscy w Częstochowie. Dział techniczny prowadzić będzie Szlama Forleger. Zobowiązania spółki, a więc: umowy, weksle, czeki, przekazy, żyro, cesje, obligi i pełnomocnictwa wymagają dla swej ważności kollektywnego podpisu Szlamy Ferlegera i jednego pozostałych wspólników, pod pieczątką firmy. Każdy wspólnik pojedyńczo mocen jest w imieniu spółki podpisywać zwykłą korespondencję, odbierać listy polecone, wartościowe i pieniężne, przekazy i zaliczenia pieniężne, przesyłki, towary, dowody przewozowe, dokumenty urzędowe i inne, tudzież prowadzić sprawy w sądach i urzędach. Prokury nie ustanowiono. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawiazana na mocy umowy sporządzonej w dniu 27-go stycznia 1933 roku, za Nr. rep. 245. Przed Tadeuszem Kossem, notarjuszem w Częstochowie. Spółka zawarta została na czas nieograniczony. Każdy wspólnik może wystąpić ze spółki za uprzedniem trzymiesięcznem wypowiedzeniem doręczonem pozostałym wspólnikom za pośrednictwem notarjusza.

B. 127. „Złoty Róg". Handel Win i Wódek i Wyrobów Tytoniowych—Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Handel trunkami i wyrobami tytoniowemi w Częstochowie, ul. Mirowska № 1. Istnieje od 1 marca 1933 roku. Oddziałów niema. Zakładowy kapitał spółki wynosi 5.000 zł. (pięć tysięcy złotych) i jest podzielony na 50 udziałów po 100 złotych każdy. Trzy tysiące złotych wpłacono gotówką do kasy spółki, a dwa tysiące złotych aportami. Zarząd spółki stanowią: Mendel Epstein, zam. przy ul. Nowy Rynek № 2 i Aron Siamsia Szczupak, zam. przy ul. Panny Marji № 1, obaj w Częstochowie. Wszelkie zobowiązania i dokumenty spółki podpisywać będzie wyłącznie Aron Siamsia Szczupak pod pieczątką firmy. Każdy wspólnik pojedyńczo mocen jest podpisywać korespondencję niezawierającą zobowiązań, odbierać listy polecone, wartościowe i pieniężne, przekazy i zaliczenia pieniężne, przesyłki, towary, dowody przewozowe, dokumenty urzędowe i inne, tudzież prowadzić sprawy spółki w sądach i urzędach. Prokury nie ustanowiono. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawiązana na mocy umowy, sporządzonej dnia 20 lutego 1933 roku, za № rep. 458, przed Tadeuszem Kossem, notarjuszem w Częstochowie. Spółka zawarta została do 1 stycznia 1934 roku. Jeżeli przynajmniej na jeden miesiąc przed upływem tego terminu żaden ze wspólników nie zawiadomi notarjalnie drngiego wspólnika o swym zamiarze rozwiązania spółki, to spółka uważana będzie za przedłużoną milcząco na następny rok jeden i tak dalej z roku na rok.

w dniu 23 marca 1933 roku.

B. 128. „Wytwórnia Metali „Metalzel" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Częstochowie, ul. Warszawska № 107. Wytwarzanie i sprzedaż wyrobów metalowych. Istnieje od 22 lutego 1933 roku. Oddziałów niema. Kapitał zakładowy spółki wynosi 3.900 złotych, podzielony jest na 39 udziałów po 100 złotych każdy udział. Kapital wpłacono. Zarząd stanowią: Szmul Zelinger, zam. przy ul. Warszawskiej Nr. 107. Szaja Izrael Zelinger, zam. przy ul. Warszawskiej № 103 i Rywen Chaim Zelinger, zam. przy ul. Warszawskiej № 46 — wszyścy w Częstochowie. Wszelkie zobowiązania spółki, jako to: weksle, czeki, umowy, pełnomocnictwa, obligi i t. p. winny być dla swej ważności podpisywane przez dwóch którychkolwiek zarządców spółki pod pieczątką firmy. Każdy wspólnik pojedyńczo mocen jest samodzielnie w imieniu spółki podpisywać zwykłą korespondencję nie zawierającą zobowiązań, odbierać za swem pokwitowaniem wszelkie należności na rzecz spółki, listy polecone, pieniężne i wartościowe, przesyłki, przekazy i czeki, zaliczenia pocztowe, kolejowe i telegraficzne wraz z gotówką, listy przewozowe, załatwiać formalności pocztowe, kolejowe, tudzież prowadzić sprawy spółki w sądach i urzędach. Prokury nie ustanowiono. Spółka jest z ograniczoną odpowiedzialnością i zawarta została na mocy aktu rejentalnego z dnia 22 lutego 1933 roku, za Nr. rep. 479, sporządzonego przed notarjuszem Tadeuszem Kossem w Częstochowie na czas nieograniczony, z tem, że każdemu wspólnikowi przysługuje prawo żądania rozwiązania spółki, jednakże nie inaczej, jak po uprzedniem trzymiesięcznem notarjalnem wypowiedzeniu, które winno nastąpić z końcem kwartału kalendarzowego.

w Dziale „B" następne wpisy.

B. 56. W rejestrze firmy: „Sprzedaż części samochodowych „Amerikan Auto" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Częstochowie, ul. Piłsudskiego № 15, w dniu 23 marca 1933 roku, pod № kol. 2 wpisano: Wobec zlikwidowania spółki, wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

B. 80. W rejestrze firmy: „Handel Win i Wódek Wiktor Szmidla i S-ka — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Częstochowie, ul. Kościuszki Nr. 46, w dniu 30 marca 1933 roku. pod Nr. kol. 2 wpisano: Czesław Łempicki wystąpił ze spółki. Obecnie Zarząd należy całkowicie do Ireny Golnik.

B. 95. W rejestrze firmy: „Biuro Komisowej Sprzedaży Wapna Okręgu Częstochowskiego i Rudnickiego „Centrowapno" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 18, w dniu 29 marca 1933 roku, pod Nr. kol 2 wpisano: Spółka postawiona jest w stan likwidacji. Na likwidatorów wybrani zostali: Joachim Dawidowicz i Natan Kohn.

B. 108. W rejestrze firmy: „Towarzystwo Częstochowskiej Fabryki Wyrobów Drzewnych „Strug" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Częstochowie, w dniu 11 marca 1933 roku, pod Nr. kol. 5 wpisano: Salomon vel Szlama Rodał wystąpił ze spółki. Zarząd spółki stanowią: Leon vel Lejb Kopiński i Maurycy vel Mojżesz Kopiński. Każdy z zarządców samodzielnie ma prawo podpisywać zobowiązania spółki, nie wyłączając weksli, przekazów i czeków pod pieczątką firmy. Prokura udzielona Gustawie Cymerman została odwołana.

St. Sekretarz (—) **J. Moszalski.**

ZE SWIATA.

Jak się stać piękną.

W Nowym Jorku odbył się zjazd, w którym wzięli udział przedstawiciele 32,000 instytutów piękności. — Zjazd ujawnił cały arsenał sztuk i sztuczek, do których uciekają się kobiety, aby podnieść swą urodę. — W instytutach można nabyć sztuczne wargi, nosy, rzęsy, a nawet paznokcie. Sztuczne wargi nakłada się na prawdziwe i trzymają się one całą dobę. Para takich warg kosztuje pół dolara, a można sobie wybrać dowolny ich kształt. Sztuczne uszy zakłada się również na prawdziwe, jak futerały. Co się tyczy nosów, oświadcza jeden ze specjalistów tego rodzaju — operacyj: „Wielu kobietom podobają się nosy zlekka garbate, niektóre chcą mieć nosy zadarte. Za pomocą maleńkiej operacji zdobyć można każdy kształt". Sztuczne nosy kosztują obecnie 35 dolarów, ale jest nadzieja, że ceny spadną wkrótce.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 13 kwietnia

11.40 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotn. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. nast. 12.10 Płyty gramof 13.20 Komun. P. I. M. 15.10 Komun. Państw Inst. Eksport. 15.15 Kom. gosp. 15.25 Płyty gramofonowe. 15.35 „Kobieta w bezrobociu" wygł. p R. Dalbororowa. 15 50 Płyty gramof. 16.25 Francuski. 16.40 Odczyt (z cyklu „Zagadnienie higjeniczne"). 1700 Płyty gramof. 17.40 Odczyt. 17.55 Program na dz. nast 18.00 Odczyt dla maturzystów „Polska a Francja w rozwoju dziejowym" wygłosi prof. H. Mościcki. 18.20 Muzyka. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Komun. roln. Min. Roln. i Reform rolnych. 19.30 Kwadrans literacki „Recitacja wierszy". 19.45 Pras. Dzien. Radj. 20.00 Pogadanka muzyczna, wygł. p. K. Stromenger. 20.15 Koncert Oratoryjny z Filh. Warsz. wyk. ork. Filh. Warsz. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.45 Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.55 Komun. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lot. i kom. policyjny.

Pamiętajcie o bezrobotnych.

Słowo sportowe.

Pływanie

WARSZAWA. Na pływalni AZS. odbyły się zawody pływackie z udziałem zawodników niemieckich. Z ważniejszych wyników notujemy:

1) Bocheński 2:19.7, 2) Rochter (Gliwice), 3) Wille (Gliwice), 4) Karliczek; 100 mtr. stylem zmiennym: 1) Gliwice 3:39.7, 2) AZS.

Lekka atletyka.

BUDAPESZT. Rozegrane tu zostały zawody lekkoatletyczne, podczas których Wajsówna wygrała rzut kulą (11:06) przed Cejzikową (10.58), zaś w skoku wwyż zajęła drugie miejsce za Kael z identycznym wynikiem — 135 cm.

WARSZAWA. W parku Paderewskiego rozegrany został doroczny bieg na przełaj na trasie 4.5 klm. Startowało ponad 300 zawodników. Wyniki biegu: 1) Puchalski (Legja) 15:29.5, 2) Kuźmicki (AZS) o 100 mtr., 3) Wróblewski (AZS). W punktacji ogólnej AZS. — 319 pkt. przed Warszawianką 139 pkt., Legją i Sarmacją.

Kolarstwo.

WARSZAWA. W.T.C. rozpoczęło sezon kolarski tradycyjnym wyjazdem na Bielany.

Gry sportowe.

CZĘSTOCHOWA. Poniżej podajemy tabelki gier w turnieju „Słowa Częstochowskiego" o nagrodę p. posła d-ra Biluchowskiego i p. Chorzelskiego:

Koszykówka.

	gier	zwyc.	przegr.	miejsce
Brygada	7	7	0	I
27 p. p.	7	6	1	II
Victoria	7	5	2	III
H. K. S.	7	5	2	III
Brygada II	7	3	4	V
Turyści	7	3	4	VI
Warta	7	2	5	VII
Z. T. G. S.	7	0	7	VIII

Siatkówka.

	gier	zwyc.	przegr.	miejsce
Brygada	7	7	0	I
27 p. p.	7	5	2	II
H. K. S.	7	5	2	II
Brygada II	7	4	3	IV
Warta	7	3	4	IV
Z. T. G. S.	7	2	5	VI
Victoria	7	2	5	VII
Turyści	7	1	6	VII

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki — Wydawca: „PRASA" Sp. z o. o.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 68. Tel. 80 i 7-99